

VII kadencja



KANCELARIA SEJMU

Biuro Komisji Sejmowych

PEŁNY ZAPIS PRZEBIEGU POSIEDZENIA

■ KOMISJI ADMINISTRACJI I CYFRYZACJI (NR 78)

z dnia 27 sierpnia 2014 r.

Pełny zapis przebiegu posiedzenia

Komisji Administracji i Cyfryzacji (nr 78)

27 sierpnia 2014 r.

Komisja Administracji i Cyfryzacji obradująca pod przewodnictwem posła **Andrzeja Orzechowskiego (PO)**, przewodniczącego Komisji, rozpatrzyła:

- informację o stanie prac nad Europejską Agendą Cyfrową,
- informację o trendach konsolidacyjnych na polskim rynku telekomunikacyjnym w kontekście realizacji Europejskiej Agendy Cyfrowej i dalszych inwestycji w sieci nowej generacji – kontynuacja.

W posiedzeniu udział wzięli: **Rafał Trzaskowski** minister administracji i cyfryzacji wraz ze współpracownikami, **Wojciech Trusz** główny specjalista w Departamencie Gospodarki Elektronicznej w Ministerstwie Gospodarki, **Jarosław Florkiewicz** główny specjalista w Departamencie Infrastruktury w Najwyższej Izbie Kontroli, **Magdalena Gaj** prezes Urzędu Komunikacji Elektronicznej wraz ze współpracownikami, **Adam Jasser** prezes Urzędu Ochrony Konkurencji i Konsumentów, **Jerzy Straszewski** prezes Zarządu Polskiej Izby Komunikacji Elektronicznej, **Mirosław Śmiałek** wiceprezes Zarządu Polskiej Izby Informatyki i Telekomunikacji wraz ze współpracownikami, **Marian Noga** prezes Zarządu Głównego Polskiego Towarzystwa Informatycznego wraz ze współpracownikiem, **Jacek Silski** prezes Zarządu Polskiej Izby Radiodiffuzji Cyfrowej, **Krzysztof Szubert** przewodniczący Komisji ds. Informatyki, Telekomunikacji i Społeczeństwa Informacyjnego w Business Centre Club, **Agnieszka Deeg-Tyburska** przedstawiciel Konfederacji Lewiatan wraz ze współpracownikami, **Eugeniusz Gaca** przedstawiciel Krajowej Izby Gospodarczej Elektroniki i Telekomunikacji, **Wojciech Płażalski** ekspert Pracodawców RP, **Marcin Cichy** ekspert regulacyjny w Polskiej Izbie Komunikacji Elektronicznej.

W posiedzeniu udział wzięli pracownicy Kancelarii Sejmu: **Jolanta Ostrowska**, **Ewa Soroka** – z sekretariatu Komisji w Biurze Komisji Sejmowych.

Przewodniczący poseł Andrzej Orzechowski (PO):

Dzień dobry państwu.

Otwieram posiedzenie Komisji Administracji i Cyfryzacji.

Stwierdzam kworum.

Przepraszam za lekkie opóźnienie, ale dziś dużo się dzieje w Sejmie.

Witam na dzisiejszym posiedzeniu Komisji pana ministra administracji i cyfryzacji Rafała Trzaskowskiego wraz ze współpracownikami. Witam szefa Urzędu Ochrony Konkurencji i Konsumentów pana Adama Jassera. Witam panią prezes Urzędu Komunikacji Elektronicznej Magdalенę Gaj.

Witam wszystkich zaproszonych gości.

W porządku obrad mamy informację o stanie prac nad Europejską Agendą Cyfrową oraz informację o trendach konsolidacyjnych na polskim rynku telekomunikacyjnym w kontekście realizacji Europejskiej Agendy Cyfrowej i dalszych inwestycji w sieci nowej generacji – jest to kontynuacja jednego z poprzednich posiedzeń Komisji.

Czy są uwagi do porządku obrad?

Przechodzimy do realizacji porządku obrad Komisji. W moim przekonaniu, oba punkty można równolegle prezentować i omawiać, bez wyodrębniania ich.

Zatem, bardzo serdecznie proszę o zabranie głosu pana ministra Trzaskowskiego.

Minister administracji i cyfryzacji Rafał Trzaskowski:

Dzień dobry państwu. Bardzo dziękuję za zaproszenie.

Po pierwsze, na dzień dobry, chcę państwa przeprosić, bo za półtorej godziny będę musiał „uciec” ponieważ będziemy dyskutowali z posłami o ustawie samorządowej. Jeżeli posiedzenie Komisji się przedłuży, zostawię państwa w rękach mojego zastępcy, pana ministra Dmowskiego.

Postaram się w telegraficznym skrócie przedstawić te tematy, by później państwo mogli zadać pytania. Chyba to jest najważniejsze, czyli dyskusja i pytania, zwłaszcza, że dokumenty dotyczące Europejskiej Agendy Cyfrowej państwo znacie. Zatem nie jest to nic nowego dla państwa a szczegółowe raportowanie, moim zdaniem, mija się z celem.

Chcę państwu zasygnalizować, że dziś EAC zaczyna być coraz bardziej istotna. Znaście państwo historię EAC i wiecie, że różnie to bywało pod względem traktowania jej przez Komisję Europejską jako priorytet. W tej chwili wygląda na to, że nowy przewodniczący Komisji Europejskiej, Jean-Claude Juncker, będzie traktował EAC jako jeden z najważniejszych priorytetów KE oraz UE na najbliższe lata. Podobne podejście mają Włochy, czyli kraj przewodniczący UE. Włosi twierdzą, z pewnym zaangażowaniem premiera, że jest to jeden z najważniejszych priorytetów UE. Premier Włoch zorganizował specjalny szczyt na ten temat, który odbył się w lipcu br. Również ostatnio dostaliśmy informację, że będzie nieformalne posiedzenie ministrów, którzy zajmują się agendą cyfrową. Zatem widać, że ten temat staje się coraz bardziej istotny dla UE.

UE wyznaczyła sobie bardzo jasne priorytety, Polska stara się je wypełniać. W większości priorytetów, sytuacja w Polsce się poprawia, jednak nie jesteśmy czempionami w tej dziedzinie – wiąże się z to wieloletnimi zapóźnieniami. Wiąże się to również z tym, że wypełnienie EAC wymaga olbrzymich nakładów finansowych i mimo tego, że staramy się wygospodarować te nakłady i mamy nakłady z pieniędzy unijnych to potrzeby są znacznie większe. Wynikają one również w pewnym sensie z polskiej specyfiki tzn. bardzo wiele osób mieszka na terenach, w których w sposób czysto ekonomiczny i kierując się tylko rachunkiem ekonomicznym, nie opłaca się inwestować. Dlatego sytuacja Polski na tle innych dużych państwa UE wygląda inaczej.

UE postawiła sobie dość ambitne cele. W dużej mierze wydaje się, że będą one mogły być wypełnione w perspektywie 2015 r. a później – w 2020 r. Jeżeli chodzi o Polskę, to wskaźniki cały czas i systematycznie się poprawiają. Generalnie zbliżają się do unijnej średniej – jest to ważne. Zbliżają się również do wyśrubowanych celów.

Oczywiście, nie jesteśmy liderem w tej dziedzinie i nigdy nie byliśmy.

Jeżeli chodzi o najważniejszą kwestię, czyli dostęp do szybkiego i bardzo szybkiego internetu, to UE jasno stwierdziła, że 100% obywateli powinna mieć dostęp do podstawowego internetu. Sytuacja w UE wygląda bardzo dobrze, ponieważ 98% obywateli ma ten dostęp. W Polsce jest to 88%. Ten postęp jest znaczący, bo w 2012 r. 69% obywateli Polski miało dostęp do podstawowego internetu. W tej chwili jest to już 88%, również przy wykorzystaniu łączności satelitarnej.

Jeżeli chodzi o dostęp do szybkich sieci szerokopasmowych, czyli 30 Mb/s, to UE zakłada 75%. Średnia unijna wynosi 62%. W Polsce jest 50% w 2013 r., w 2011 r. było to 36%.

Zatem widać postęp, jednak brakuje nam kilkunastu procent do średniej unijnej.

Z najbardziej ambitnym celem, który mówi o najszybszych sieciach, czyli 100 Mb/s, występują problemy z realizacją w całej Europie. Średnia unijna wynosi 5%, w Polsce – 2%. Jednak postęp jest znaczący, bo w 2011 r. było to zaledwie 0,5%.

Jeżeli chodzi o wyłączenie społeczne (jest to bardzo istotna dla nas sprawa) to odsetek osób w wieku 16-74 lat, które co najmniej raz w tygodniu korzystają z internetu wynosi 75% – jest to cel unijny. Średnia unijna wynosi obecnie 71% a w Polsce – 60%, jest to postęp kilkuprocentowy w porównaniu z ostatnimi latami.

Jeżeli chodzi o najmniej uprzywilejowane grupy społeczne to średnia unijna wynosi 56%, w Polsce 42%. Odsetek osób, które nigdy nie korzystały z internetu jest coraz mniejszy zarówno w UE i Polsce.

Dochodzimy również do kwestii korzystania z usług e-administracji. Wskaźniki unijne oscylują w granicach 40%, a w Polsce w granicach dwudziestu paru procent. Powoduje to, że jest to jeden z najważniejszych priorytetów.

Nie chcę wchodzić w szczegóły dotyczące procentów, ale widzicie państwo jaka jest sytuacja. Najważniejsze jest to, w jaki sposób staramy się odpowiadać na to, co UE nakłada na nas, czyli na obowiązek, by robić to w sposób zintegrowany i strategiczny. Dlatego rząd stara się iść dokładnie w tym kierunku poprzez swoje strategiczne dokumenty oraz przez cele. Cele najlepiej wyrażone są w Programie Operacyjnym Polska Cyfrowa, do realizacji, którego przystępujemy. Są to trzy najbardziej istotne cele, które odpowiadają na wezwania EAC. Z jednej strony jest to budowa sieci szybkiego internetu, tj. do końca 2015 r. będziemy się starali oddać programy regionalne, czyli budowa sieci szkieletowych. Następnie w Programie Operacyjnym Polska Cyfrowa będziemy koncentrować na dostępie. Ponieważ bez dostępu trudno mówić o wypełnieniu wszystkich priorytetów EAC – jest to absolutnie priorytet nr 1w Programie Operacyjnym Polska Cyfrowa tzw. pierwsza oś, na którą asygnujemy 1 mld euro.

Drugą kwestią jest rozwój e-administracji. Wiecie państwo, że wskaźniki nie są zadowalające. Próbuje się sobie radzić z tym problemem. E-usług jest sporo i odnotowano znaczący postęp w różnych dziedzinach, tj. od usług, które są skierowane do przedsiębiorców, usług, które dotyczą prawników, ale również usług, które są przydatne obywatelom – pojawia się coraz więcej usług. Problem polega na tym, że są one rozproszone w ministerstwach. Staramy się je skonsolidować, czyli użyć ich na jednej platformie na ePUAP. Zapewne wiecie państwo, że mamy z tym różnego rodzaju problemy.

Od samego początku, gdy objąłem urządowanie, główny problem polegał na tym, że przejęliśmy ePUAP od firmy komercyjnej i funkcjonowanie w nowym otoczeniu informatycznym spotkało się z różnymi problemami. Dodatkowo doszło do obciążenia systemu, zwłaszcza w krytycznych momentach. Przykładem może być ostatni moment, w którym Polacy decydowali ZUS czy OFE. Dlatego koncentrujemy się nad tym, by poprawić tę platformę, by była bardziej użyteczna i efektywna oraz przyjazna obywatelowi, bo w tej chwili taka do końca nie jest. By była również w stanie radzić sobie z tego typu obciążeniami. Dla mnie najistotniejsze jest to, by wyodrębnić profil zaufany. Miał on być immamentną częścią tego systemu, ale w momencie zmiany koncepcji, gdy chcemy by profil odsyłał do strony ministerstw a nie sam zawierał wszystkie usługi, ważne jest by sposób weryfikacji pozwalał nam wszystkim weryfikować się za pomocą jednego systemu i zaufanego profilu do wszystkich usług. By móc to robić na platformie, ale jeśli nie działa ona w jakimś momencie, to również bezpośrednio w konkretnych platformach ministerialnych. Jest to również wymóg cyberbezpieczeństwa. Nie jest to dziś podstawowym tematem naszego spotkania, ale wszyscy państwo wiecie, że sytuacja zmienia się dynamicznie i musimy być przygotowani na to, by usługi, które świadczy państwo były bezpieczne.

Rozwijanie umiejętności cyfrowych społeczeństwa to kolejny punkt. Jest to dla nas bardzo istotna kwestia w Programie Operacyjnym Polska Cyfrowa. Wiem, że umiejętności Polaków poprawiają się systematycznie, ale nie są jeszcze satysfakcjonujące. Wymaga to naszej uwagi oraz koncentracji naszych wysiłków, by kontynuować pewne działania tj. te, które skierowane są do osób starszych. Już wcześniej mówiłem Wysokiej Izbie, że 15% Polaków, którzy mają dostęp do internetu, nie korzysta z niego. Dlatego należy pracować nad tymi kompetencjami. Robimy to m.in. przez inicjatywy takiej jak: Latarnicy Polskiej Cyfrowej oraz chcemy wzmacniać kompetencje młodszych Polaków ucząc ich w szkole programowania. Chcemy pracować nad kompetencjami bardziej zaawansowanymi.

Oczywiście, większość przedsiębiorców w Polsce umie posługiwać się internetem, ale już niekoniecznie korzysta z niego po to by promować swoją firmę lub by korzystać z platform handlu elektronicznego. Chcemy inwestować w tego typu kompetencje, by spełnić warunki EAC.

Tyle, pokrótce.

Zapewne państwo będziecie mieli sporo pytań, dlatego nie będę przedłużał swojego wystąpienia.

Jeżeli chodzi o trendy konsolidacyjne to można powtarzać wszystkie założenia Narodowego Planu Szerokopasmowego, który odpowiada na to, co się dzieje w UE by zapew-

nić odpowiednią prędkość internetu. Wszyscy wiemy, że w pewnym sensie odpowiedzią są trendy konsolidacyjne, które występują w UE i również w Polsce.

Jeżeli chodzi o aspekty technologiczne i mechanizmy rynkowe – wiemy, że zachodzi proces konsolidacji wertykalnej, czyli łączenie się podmiotów z różnej części sektora operatorów telekomunikacyjnych, dostawców internetu oraz dostawców treści. Jest to trend, który obserwujemy w całej Europie i na całym świecie. Jeżeli chodzi o aspekt regulacyjny to staraliśmy się tego typu możliwości tworzyć np. przez zobowiązanie operatorów infrastrukturalnych do udostępnienia posiadania przez infrastrukturę telekomunikacyjną na rzecz operatorów, którzy nie posiadają własnej infrastruktury. Dzięki temu konsolidacja postępuje szybciej, zwłaszcza w sieciach radiowych, w których operatorzy coraz częściej używają wspólnych masztów, anten i stacji bazowych. Dzięki temu nie dublujemy kosztów. Jeśli myślimy o tym by spełniać cele EAC, dzięki tego typu konsolidacji, możemy spełniać je szybciej.

Jeżeli chodzi o cenę, to wciąż to obserwujemy i analizujemy.

Na marginesie mogę państwu powiedzieć, że pakiet telekomunikacyjny, który negocjujemy w tej chwili w UE, zmierza do tego by ta sprawa była bardziej traktowana na poziomie europejskim, by umożliwić tego typu konsolidacje. Parę miesięcy temu wyglądało to trochę inaczej i wszystko wskazywało na to, że pakiet zostanie bardzo mocno okrojony i, że UE zrezygnuje z niektórych ambicji np. dzielenia widma na poziomie europejskim przy użyciu jednego mechanizmu autoryzacji. W tej chwili – za sprawą przewodniczącego Junckera i włoskiego przewodnictwa – wracają te postulaty. Wydaje się, że będzie o to walka, jednak zobaczymy jaki będzie przyszły komisarz i kto nim będzie. Jest walka o to, by bardziej ambitne podejście w stosunku do pakietu telekomunikacyjnego, zostało przywrócone na stół negocjacyjny.

Jest to istotne dla nas, zwłaszcza jeśli chodzi o pokrycie tzw. białych plam. Wiadomo, że sam mechanizm rynkowy nie wystarczy.

Na koniec powiem państwu – antycypując pytania, które mogą się pojawić, bo wiem o czym państwo dyskutowali wcześniej, bo miałem kontakt z szeregiem z państwa – kilka słów na temat naszego rządowego podejścia do kwestii podziału częstotliwości, zwłaszcza jeżeli chodzi o częstotliwość 800 MHz.

Postanowiłem przyjrzeć się wszystkim scenariuszom, które były dyskutowane (również na posiedzeniu tej Komisji), by jasno odpowiedzieć sobie na pytanie, jakie są plusy i minusy każdego ze scenariuszy, który był poważnie dyskutowany w poważnych gremiach. Doszły do mnie tego typu sygnały, również od państwa z Komisji, że niektóre ze scenariuszy rozdysponowania częstotliwości nie były brane pod uwagę lub nie były dogłębnie analizowane przez rząd. Idąc za tego typu oczekiwaniem i próbując spełnić takie oczekiwania oraz próbując odpowiedzieć na inne pytania, np. jak będzie wyglądał rynek konkurencyjny (regulator zadawał nam takie pytania) postanowiliśmy zebrać wszystkie analizy, które były zrobione do tej pory oraz je pogłębić. Również badamy pewnego rodzaju aspekty technologiczne.

Chcę wysłać państwu jasny sygnał, że jest to strzelanie do ruszającego się celu, bo np. kwestie dotyczące możliwości agregacyjnych i w ogóle jeżeli mówimy o technologiach, które będą dominować w niedalekiej przyszłości a w tej chwili są opracowywane, to sytuacja jest niesłychanie dynamiczna. Chcieliśmy podejść do tego z pewną odpowiedzialnością w czasie analizy scenariuszy. Pojawiały się one w debacie publicznej, w różnego rodzaju opracowaniach Think tank, które nie były do końca dopracowane. Często pojawiały się w uproszczony sposób, że scenariusz jest absurdem biznesowym, ale bez żadnych wyliczeń – tego typu tezy były proponowane.

Dlatego, by na to odpowiedzieć, postanowiliśmy przedstawić analizę z jasnymi plusami i minusami – tak jak my to rozumiemy – w oparciu o dyskusję z ekspertami tych wszystkich opracowań. Będzie to dyskutowane na Radzie ds. Cyfryzacji a później, szerzej, w konsultacjach, by odpowiedzieć na wszystkie pytania, które również na posiedzeniu tej Komisji były formułowane. Analiza będzie gotowa już w przyszłym tygodniu, to pozwoli nam na to by wspólnie pochylić się nad tym, który ze scenariuszy jest najlepszy, by Polska mogła w sposób najbardziej efektywny spełnić warunki i priorytety Agendy Cyfrowej.

Oczywiście, na końcu niezależny regulator podejmie decyzję.
Tyle tytułem krótkiej prezentacji, która wcale nie była taka krótka.
Dziękuję państwu bardzo.

Przewodniczący poseł Andrzej Orzechowski (PO):

Dziękuję bardzo, panu ministrowi za skondensowane informacje.
Czy pani prezes Gaj chce zabrać głos?
Bardzo proszę.

Prezes Urzędu Komunikacji Elektronicznej Magdalena Gaj:

Dziękuję bardzo, szanowny panie przewodniczący.

Wysoka Komisjo, postaram się podzielić moją wypowiedź na dwie części. Po pierwsze, będą to aktywności własne UKE w zakresie realizacji EAC. Po drugie, będzie to przedstawienie Komisji i wszystkim państwu obrazu, jak wygląda Polska jeśli chodzi o budowę internetu i sieci telekomunikacyjnych.

Prezes UKE jest zobowiązany do corocznego zbierania informacji o istniejącej strukturze telekomunikacyjnej a także o planach przedsiębiorców telekomunikacyjnych i jednostek samorządu terytorialnego, które budują infrastrukturę. W ten sposób możemy wiedzieć, jak i gdzie, jest zbudowana infrastruktura a także, którzy przedsiębiorcy i jakie jednostki samorządu terytorialnego i w jakim rozmiarze planują wybudować infrastrukturę w okresie najbliższych kilku lat. Tę informację i skrótowy raport, w obrazkach, przedstawi pani dyrektor Marzena Śliz, dyrektor Departamentu Rozwoju Infrastruktury Telekomunikacyjnej w urzędzie.

Krótko jeszcze powiem o działaniach, które są podejmowane w urzędzie z racji na kompetencje i zakres działania urzędu. Oczywiście, nie są to działania związane z realizacją całej agendy cyfrowej, są one bardziej skupione na rozwoju infrastruktury telekomunikacyjnej w zakresie, który jest możliwy przez organ administracji publicznej. My sami takiej infrastruktury fizycznie nie budujemy.

To działanie, o którym powiedziałam, czyli system zbierania informacji o infrastrukturze to jedno z podstawowych działań w tym obszarze. Jest to narzędzie, które pomaga przedsiębiorcom telekomunikacyjnym i jednostkom w celowych i właściwych inwestycjach.

W ramach doradztwa jednostkom samorządu terytorialnego, przede wszystkim – sieciom regionalnym, które są budowane a o których wspomniał pan minister, przygotowaliśmy ramową ofertę udostępniania infrastruktury, która jest wybudowana ze środków publicznych. Samorządy nie są przedsiębiorcami telekomunikacyjnymi i nie są wyspecjalizowane. Nie wiedzą, jak oferta hurtowa powinna wyglądać. W tej chwili pracujemy nad modelem stawkowym, czyli jakie stawki mogą być pobierane za udostępnianie tej infrastruktury.

Również opracowaliśmy stanowisko prezesa UKE, które dotyczy zasad udostępniania, podpisywania umów i rozstrzygania ewentualnych sporów między właścicielem infrastruktury wybudowanej ze środków publicznych a innymi zainteresowanymi podmiotami.

Dwa razy w roku organizujemy Krajowe Forum Szerokopasmowe. Jest to inicjatywa, która ma łączyć i na które są zapraszane zarówno przedsiębiorstwa telekomunikacyjne jak i samorządy. By dwa razy w roku podsumować, co się dzieje, co jest jeszcze do zrobienia i jak możemy ze sobą współpracować.

Przechodząc do wymiernych efektów wydawanych decyzji przez prezesa UKE to – w ubiegłym roku zakończyliśmy przetarg na częstotliwości z zakresu 1800 MHz. W czerwcu ub. wydaliśmy decyzję. Wyłonionymi podmiotami były dwie spółki, tj. T-Mobile oraz Play. Były one zobowiązane do budowy w terminie 24 miesiące, co najmniej 3200 stacji bazowych. Połowa tych inwestycji miała być dokonana na obszarach wiejskich, miejsko-wiejskich lub miastach poniżej 100 tys. mieszkańców. Mogę powiedzieć, że te inwestycje zostały już wykonane w całości, ponieważ dziś spółka P4 ma 3906 stacji a T-Mobile – 3055 stacji, które wykorzystują te częstotliwości. Zatem widać trend szybkiej realizacji inwestycji przez podmioty od momentu uzyskania decyzji rezer-

wacyjnej. Dzięki temu Polska jest w czołówce szybkiego, mobilnego dostępu do internetu. Jest to na poziomie 79% obywateli kraju.

Planowana aukcja na częstotliwości z zakresu 800 MHz – wspominał o tym pan minister – będzie niezależnie od tego, jaki scenariusz zostanie przyjęty dla rozdysponowania aukcji będzie zawierała zobowiązania inwestycyjne. Zapewne niewiele będą odbiegały od tych, które już zostały zaproponowane w konsultowanej dokumentacji aukcyjnej. Oczywiście, weźmiemy pod uwagę wpływ czasu i zmiany, które się już dokonały. Z pewnością na tych obszarach mogły powstać inne stacje bazowe lub sieć telefonii stacjonarnej. Z planów oraz z obszarów inwestycji, które zaproponowaliśmy w konsultowanej na przełomie kwietnia i maja dokumentacji aukcyjnej, to 1242 gminy, które będą na skutek tych zobowiązań inwestycyjnych objęte obowiązkiem budowy stacji bazowych. Promień zasięgu stacji bazowych to 7 km. Zatem na obszarze jednej gminy, może powstać wiele więcej stacji bazowych.

Jeśli chodzi o zobowiązania inwestycyjne i decyzje inwestycyjne wydawane przez prezesa UKE w obszarze telefonii mobilnej, to wydaliśmy już ponad 150 pozwoleń lub uzgodnień, decyzji dla jednostek samorządu terytorialnego związanych z darmowymi hotspotami lub świadczeniem usług dostępu do internetu po cenach preferencyjnych dla określonych grup społecznych – to również są zadania i obowiązki prezesa UKE. Wykonujemy je na bieżąco i uzgadniamy ze starostami warunki decyzji zwanych kolokwialnie wywłaszczeniowymi jeśli chodzi o obudowę sieci telekomunikacyjnych.

Z działań miękkich, aktywnie działamy zarówno w koalicji Polska Cyfrowa i akcji Latarnicy Polski Cyfrowej oraz w koalicji Dojrzałość w sieci. Jest to inicjatywa zarówno administracji jak i społecznej odpowiedzialności biznesu – prezes UKE stara się aktywnie promować udział osób starszych w cyfrowym świecie.

Jeśli chodzi o kwestie związane z konsolidacją to na poprzednich dwóch posiedzeniach Komisji informacje ze strony UKE były przekazywane.

Teraz, jeśli mogę, to oddam głos pani dyrektor Śliz, która pokaże Wysokiej Komisji, jak wygląda budowa i istniejąca infrastruktura telekomunikacyjna w Polsce.

Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Andrzej Orzechowski (PO):

Dziękuję bardzo, pani prezes.

Bardzo proszę, pani dyrektor.

Dyrektor Departamentu Rozwoju Infrastruktury Telekomunikacyjnej UKE Marzena Śliz:

Dzień dobry państwu i dziękuję bardzo.

Informacja dotyczy pokrycia Polski infrastrukturą i inwestycjami – są to wyniki na podstawie inwentaryzacji za 2013 r. Podstawą prawną – tak jak powiedziała pani prezes – jest art. 29 ustawy o rozwoju sieci i usług telekomunikacyjnych. Na podstawie tej ustawy zbieramy informacje o infrastrukturze oraz o usługach telekomunikacyjnych. Natomiast na podstawie art. 6 Prawa telekomunikacyjnego zbieramy informacje związane z inwestycjami.

Wszystkie informacje, które zebraliśmy są zamieszczone w raporcie, który jest publikowany na stronie UKE. Raport za 2013 r. jest już opublikowany łącznie ze 146 załącznikami, w których są bardzo szczegółowe zestawienia mapy i analizy, które dotyczą rynku telekomunikacyjnego.

Podmioty zobowiązane do przekazywania informacji to przede wszystkim przedsiębiorstwa telekomunikacyjne, jednostki samorządu terytorialnego oraz przedsiębiorstwa użyteczności publicznej. Z roku na rok obserwujemy i zdobywamy coraz więcej informacji o rynku. W tym roku mieliśmy sześcioprocentowy wzrost zebranych danych w stosunku do poprzedniego roku. Zbieramy informacje – tak jak jest to pokazane na slajdzie – od prawie 5,5 tys. przedsiębiorców telekomunikacyjnych, od wszystkich jednostek samorządu terytorialnego i przedsiębiorstw użyteczności publicznej.

Zbieramy informacje o wielu elementach sieci i są to bardzo szczegółowe elementy. Główne informacje dotyczą węzłów, które posiadają operatorzy telekomunikacyjni, linii kablowych, punktów styku między sieciami, miejsc kolokacji oraz łączenia kabli.

Państwo widzą na slajdzie, widać zdecydowany wzrost rok do roku przekazywanych informacji. Jest to związane z tym, że zbieramy informacje online a nie zbieramy informacji od przedsiębiorców w żadnej innej formie poza formą elektroniczną. System, w którym gromadzimy dane jest systemem rozwijanym z roku na roku. W systemie są również zaimplementowane specjalne reguły, które pozwalają kontrolować przekazywane dane pod względem ich poprawności. Zdarza się, że przedsiębiorstwa pomylą np. długość geograficzną z szerokością geograficzną i punkt styku wychodzi poza teren Polski. Zatem takie elementy są zaimplementowane w naszym systemie, by takie błędy się nie pokazywały.

Procent miejscowości, w których żaden podmiot nie zadeklarował w zasięgu sieci stacjonarnych i radiowych. Tak, jak widać na mapie w Polsce 5,6 tys. miejscowości w tej chwili nie ma dostępu do internetu, to około 10% wszystkich miejscowości. Jednak proszę zauważyć, że 5,5 tys. z tych miejscowości to miejscowości, w których liczba mieszkańców jest poniżej stu, zatem nie są one duże, ale są rozproszone w miejscowościach górskich lub jeziorach – tak jak tu widać, że w woj. podkarpackim i małopolskim ilość małych miejscowości jest szczególnie duża.

Przedsiębiorcy bardzo dużo inwestują w tej chwili w nowoczesne technologie, czyli w sieci światłowodowe. Obserwujemy coraz więcej zakończeń w poszczególnych obszarach Polski.

Tu jest tylko jedna mapa jednego obszaru Polski a mianowicie – woj. lubelskiego. Natomiast szczegółowe mapy są widoczne w naszych załącznikach. Bardzo interesujące jest to, że w tej chwili w dużych miejscowościach jest więcej operatorów niż dziecięciu, którzy oferują zakończenia sieci optycznych.

Bardzo istotną rzeczą – z punktu widzenia inwestycji i opłacalności tych inwestycji oraz realizacji EAC – jest to, że obserwujemy coraz większą ilość przedsiębiorców, którzy inwestują w miejscowościach średnich, czyli w miejscowościach, w których jest od 5 tys. do 20 tys. mieszkańców oraz w około stu miejscowościach, w których jest od 1 tys. do 5 tys. mieszkańców. Jest tam powyżej trzech operatorów, którzy oferują usługi telekomunikacyjne. Świadczy to o tym, że rynek dojrzewa i coraz więcej jest prowadzonych inwestycji.

Bardzo ważną informacją, z punktu widzenia inwestycji, dla przedsiębiorców jest informacja, gdzie mogą kolokować swoje sieci i z kim mogą się połączyć – zbieramy bardzo szczegółowe informacje na ten temat. W tym roku mamy informację o ponad 7,5 tys. miejscowościach, w których możliwa jest kolokacja budynków tego typu. Jest to łącznie z informacjami typu: czy obiekt jest wyposażony w podłogę techniczną, czy jaki jest rodzaj zasilania. Te informacje pozwalają łatwiej inwestować i przygotować inwestycje.

Jeżeli chodzi o przebieg sieci światłowodowej to w tym roku, po raz pierwszy, zebraliśmy informacje dotyczące długości sieci światłowodowych. Stało się tak, ponieważ zostało zmienione rozporządzenie na podstawie, którego zbieramy informacje. W tej chwili, w Polsce jest ponad 272 tys. km światłowodów, z czego 240 tys. km należy do przedsiębiorców telekomunikacyjnych.

Jeżeli chodzi o deklarowaną zajętość sieci to jest ona przedstawiona w każdej płaszczyźnie sieci, ale widać, że – w stosunku do lat ubiegłych – sieć jest bardziej coraz wykorzystana.

Aktywność jednostek samorządu terytorialnego. Na stronie prezesa UKE jest opublikowana mapa, na której są pokazane miejsca, w których są realizowane inwestycje przez jednostki samorządu terytorialnego (JST). Publikowane są również miejsca, w których są hotspoty i każdy może sprawdzić na stronie UKE gdzie tego typu hotspot działa i czy można z niego skorzystać.

Jednocześnie JST, które prowadzą działalność z zakresu telekomunikacji wpisują się do rejestru – dziś wpisanych jest 269 JST. Są to jednostki na poziomie gminy lub powiatu. Wszystkich JST jest 2811.

Tak, jak już wspomniałam, dla każdego województwa jest przygotowany bardzo szczegółowy atlas infrastruktury, w którym można znaleźć szczegóły punktu styku sieci, lokalizacji sieci, długości sieci itd. Jest tak dla każdego województwa, zatem załączników szczegółowych jest 146 – zachęcam do zajrzenia i sprawdzenia swoich miejscowości.

Jeżeli chodzi o nakłady inwestycyjne to w 2013 r. zostało wydane 350 mln zł z tego 53 mln zł stanowiły środki unijne. Zgodnie z planami na 2014 r. jest to 760 mln zł zgłoszonych przez przedsiębiorców telekomunikacyjnych, z tego 440 mln zł ze środków unijnych. Wniosek jest taki, że w fazę kluczową wkraczają już realizacje inwestycji, które są finansowane z funduszy unijnych. W ubiegłym roku wybudowano ponad 7 tys. km światłowodu w stosunku do planowanych 5,3 tys. km, zatem przedsiębiorcy telekomunikacyjni inwestują i budują coraz więcej.

Technologie i obszary, w których prowadzonych jest najwięcej inwestycji. Najwięcej inwestycji jest prowadzonych przez przedsiębiorców komórkowych, którzy inwestują dużą część swoich środków w rozwój. Kolejną branżą jest telewizja kablowa i sieci światłowodowe, w które inwestują wszyscy operatorzy telekomunikacyjni.

W ten sposób zobrazowaliśmy plany i wykonanie na 2013 r. Widać, że dużo inwestycji zostało wykonanych w woj. lubuskim i pomorskim. Widać również, że w dalszym ciągu są planowane kolejne inwestycje i powinny być one – zgodnie z planami – wykonane w tym roku.

Penetracja usługami dostępu do internetu. Jeśli chodzi o stały dostęp do internetu, to w tej chwili w Polsce jest to poziom 20,8% czyli jesteśmy wynikiem dziewięć punktów procentowych niższym niż średnia unijna, ale w penetracji usługami mobilnego dostępu do internetu, jesteśmy powyżej średniej unijnej, bo mamy prawie 79% penetracji w stosunku do 58% średniej unijnej.

Prędkość dostępu do usług, czyli prędkość internetu powyżej 30 Mb/s. Również jesteśmy powyżej średniej unijnej, bo mamy prawie 7% penetracji w stosunku do 5,4% średniej unijnej.

Dostęp do usług powyżej 100 Mb/s. Już wcześniej było wspomniane, że nikt w Europie nie ma penetracji powyżej 10% (Polska jest na poziomie 0,3%). Jeżeli chodzi o inwestycje w tym zakresie i w tej chwili wszystkie prace są prowadzone.

Dziękuję bardzo państwu za uwagę.

Przewodniczący poseł Andrzej Orzechowski (PO):

Dziękuję bardzo pani dyrektor.

Szczególnie cenne były informacje dotyczące sieci infrastrukturalnej.

Czy pan prezes UOKiK pan minister Jasser chce zabrać głos?

Prezes Urzędu Ochrony Konkurencji i Konsumentów Adam Jasser:

Panie przewodniczący, nie mam nic do dodania na tym etapie, ale jeśli będą jakieś pytania to jestem do dyspozycji.

Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Andrzej Orzechowski (PO):

Dziękuję bardzo.

Zatem otwieram dyskusję.

Czy są głosy?

Bardzo proszę, pan przewodniczący Rogacki.

Poseł Adam Rogacki (PiS):

Panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, dziękujemy za przedstawione informacje. Zaskakuje mnie optymizm pana ministra zwłaszcza na podstawie przedstawionych danych oraz biorąc pod uwagę jeden z ostatnich slajdów czyli 0,3% pokrycia dostępnością powyżej 100 Mb/s.

Chcę zapytać, czy macie państwo konkretny harmonogram, by do 2020 r. wypełnić wymagania EAC? Mówię z perspektywy, że z jednej strony pojawiają się informacje o pełnym pokryciu a z drugiej jest informacja o 5,5 tys. miejscowości, w których nie ma dostępu. Wiem, że łatwiej jest pokazywać wskaźniki pokrycia przez operatorów komórkowych, ale jest to potwierdzenie niedomagania państwa w tym zakresie. Oznacza to, że wszędzie tam, gdzie państwo nie dało rady, dał radę rynek. Jediną szansą skorzystania z internetu (przy braku możliwości skorzystania z internetu stacjonarnego) – lukę wypełniają operatorzy komórkowi. Pytanie jest: czy jest konkretny harmonogram, w którym jako Komisja sprawująca nadzór nad władzą wykonawczą, moglibyśmy

to sprawdzić? By mieć świadomość, że ten plan jest realizowany i, że do 2020 r. osiągniemy wymagania EAC.

Korzystając z tego, że mówimy o operatorach komórkowych, mam pytanie do pani prezes Gaj. Ostatni raz spotkaliśmy się w Sejmie, by porozmawiać m.in. o procesie przydziału nowych pasm. Z tego, co pamiętam, pani wspomniała, że konsultacje zostaną zakończone 5 maja. Dziś mamy koniec sierpnia, dlatego chcę zapytać: jakie są wnioski z konsultacji? Kiedy zostaną ogłoszone? Kiedy dowiemy się... wiem, że zostały zakończone, ale mam świadomość konsekwencji niewykorzystania pasma i nawet grożących nam kar. Dlatego pytam, kiedy będą ostateczne rozstrzygnięcia?

Przy okazji, chcę zapytać pana ministra, który również mówił o analizach dotyczących modelu wykorzystania pasma, czy zmieniło się coś w tej kwestii, jeśli chodzi o kwestie ze strony ministerstwa? Czy to, co zostało nam przedstawione już przez panią prezes Gaj w procesie, który miał się zakończyć 5 maja jest wystarczające? Czy ministerstwo ma nowe pomysły?

Pytam z troski o to byśmy nie wyzbyli się kolejnego dobra, które mamy jeszcze w tym momencie w gestii państwa. Być może przy zmianie planów ministerstwa, można powołać operatora narodowego, z którego mogliby korzystać wszyscy z korzyścią dla kraju. Przy okazji zapewniłoby to nam bezpieczeństwo, w tym przypadku bezpieczeństwo infrastruktury teleinformatycznej.

Przewodniczący poseł Andrzej Orzechowski (PO):

Dziękuję.

Za chwilę oddam głos panu posłowi Mężydło, ale – czy jeszcze ktoś z państwa po słów się zgłasza?

Bardzo proszę, pan poseł Mężydło.

Poseł Antoni Mężydło (PO):

Panie przewodniczący, panie ministrze, państwo prezesowie, szanowni państwo, Wysoka Komisjo.

Otrzymaliśmy od państwa bardzo dużo materiałów, przeczytałem je wszystkie. Nie wiem, dlaczego akurat tyle tego jest. Materiał jest nieuporządkowany. Jedyne materiały, które powinniśmy otrzymać to pogłębiona analiza wykonana przez państwa urzędy.

Absolutnie nie zgadzam się z tym, że zrobiliście państwo straszną robotę analizując polski rynek, ponieważ są to dane ściągnięte ze strony KE. Dane mówią o tym, w jaki sposób procentowo i statystycznie wszystko wygląda. Natomiast niewiele jest własnej myśli a, przede wszystkim, mówimy tylko o przeszłości.

Uważam, że – tak jak zaznaczył pan minister Trzaskowski – pan Juncker będzie kładł duży nacisk na Agendę Cyfrową. Z drugiej strony, obojętnie czy będą wymogi unijne dotyczące EAC, to sama Agenda Cyfrowa jest bardzo istotna dla rozwoju nowoczesnych technologii w Polsce. Jest istotna również dla rozwoju gospodarki i inwestycji, które miałyby w Polsce inwestować w fundusze zagraniczne, czyli inwestorzy zagraniczni itd. – wielokrotnie już o tym mówiłem.

Jeśli nie spełnimy tych warunków, to nasz rozwój gospodarczy będzie zachwiany.

Powinniśmy to zrobić i powinniśmy EAC traktować bardzo priorytetowo. Mówicie o tym, że cokolwiek się poprawia a nie dążymy do osiągnięcia celu, czyli mówimy o perspektywie przyszłości a nie przeszłości, i to nie ma większego sensu. Tym bardziej nie ma sensu mówienie o wszystkim co jest w Polsce i porównywaniu do UE. Przez wiele lat stworzyliśmy bardzo konkurencyjny rynek telekomunikacyjny, który wcale nie musi ustępować najwyższym standardom UE. Czytałem kiedyś analizy analityków zachodnich i nawet byliśmy w czołówce, jeśli chodzi o rozwój np. konkurencyjności naszego rynku itd. Jednak dziś mówienie o tym, że to jakoś wygląda, wcale nie wygląda dobrze. Panie ministrze w 2013 r. zgodnie z wymogami EAC mieliśmy mieć 100% dostępu do internetu o szybkości 2 Mb/s, dziś mamy 88% i, jeśli chodzi o miejsce w UE to na 28 krajów jesteśmy na 26. miejscu. Zatem nie są to optymistyczne dane.

Na końcu wspomniał pan o LTE. Jest to najważniejsze, by to spełnić zgodnie z EAC. Niestety, nie obejdziemy się bez LTE. By dostęp do internetu był w 100%, musi być dobrze przeprowadzona aukcja lub przetarg na częstotliwości z zakresu 800 MHz dywi-

dendy cyfrowej. Bezwzględnie wszystkie analizy wskazują, że powinno być to zrobione w technologii LTE Advanced.

Pani prezes, która jest odpowiedzialna za rozdysponowanie, nawet nie zaznaczyła tego problemu.

Uważam, że dziś jest to podstawowy problem, nad którym powinniśmy się zastanowić.

W kontekście jednolitego rynku telekomunikacyjnego, należy również poważnie zastanowić się nad wymianą przestarzałej infrastruktury telekomunikacyjnej, czyli miedzianej na infrastrukturę szerokopasmową, czyli światłowodową. Opóźnienia są bardzo poważne. Sposób w jaki to realizujemy, czyli głównie przez jednostki samorządu terytorialnego, jest sposobem zawodnym. Tworzymy niejednorodną sieć tzw. kolejny podział dzielnicowy. Stworzymy problemy samorządom, czyli marszałkom województwa, którzy będą musieli tę infrastrukturę utrzymywać od pięciu lat do siedmiu lat. Nie jest to rozwiązanie, które w jakiś sposób rozwiązuje problemy budowy sieci szerokopasmowej.

Jeśli chodzi o Program Operacyjny Polska Wschodnia, to na koniec maja 2014 r. według ministerstwa mieliśmy wykonanie budowy inwestycji na poziomie 1,5 %. Jest to nikłe wykonanie. Zatem należy przyjąć pewną strategię. Myślę, że nad strategią budowy EAC musimy poważnie się zastanowić. Być może jest to zadanie dla rządu a nie – dla ministerstwa.

Wychodzę z pewnymi pomysłami. Byłem również u pana. Być może moje rozwiązania są zbyt radykalne, ale należy się zastanowić nad tym, co później ukazało się w mediach. Nad spółką infrastrukturalną, celową SPV. Być może jest to jakieś rozwiązanie. Należy znaleźć kompromisowe rozwiązanie. Musimy pomyśleć poważnie i strategicznie w kontekście EAC ze względu na gospodarczy rozwój kraju i nad naszą pozycją w cywilizacji dziś. Nie możemy „odwalać” takiej roboty jaką dziś otrzymaliśmy, czyli sprawozdania dotyczące przeszłości a nie dotyczące przyszłości.

EAC jest to coś, co powinniśmy zrealizować. Pierwszy etap nie został przez nas zrealizowany. Jesteśmy w ogonie europejskim, bo na 26. miejscu. Nie mamy dobrej strategii. Być może powinno się decyzje podejmować na poziomie rządu. Mówiliśmy o tym również, gdy dyskutowaliśmy o LTE.

Bezwzględnie wymiana sieci miedzianych na światłowodowe jest elementem państwa. Udało się to tylko w tych krajach, w których zrobiło to państwo. Najlepiej udało się to w Korei Południowej i Japonii, również w Australii. Mamy również analizy, które zamówiło ministerstwo, w których pokazane jest jak ten proces się odbywa w innych krajach na świecie. Wiemy, że bez zaangażowania państwa, nie pokryjemy infrastrukturą komunikacyjną tzw. białych plam, czyli terenów, które są ekonomicznie nieopłacalne. Przedsiębiorcy to potwierdzą i, że wszyscy doskonale wiedzą, że jest to proces ogromnie kosztowny. Rynek przedsiębiorstw nie zapłaci takich pieniędzy, bo ich nie mają.

Absolutnie nie twierdzę, że konsolidacja cokolwiek pomoże. Konsolidacja jest zawsze antyinwestycyjna. Na rynku telekomunikacyjnym widać to doskonale. Nie wiem dlaczego państwo dołączyliście materiały dotyczące konsolidacji jako elementy, które w jakiś sposób realizują EAC. Według mnie, one w żaden sposób... Zresztą, mamy dziś obecnych przedsiębiorców i oni mogą o tym powiedzieć.

Jeśli chodzi o pokrycie całego kraju w 30 MHz to, bezwzględnie, musi być to LTE Advanced. Do tego trzeba podejść poważnie. Po ukształtowaniu jednolitego rynku europejskiego, na pewno światłowodów nam nie zbudują. Zapewne firmy europejskie, które mają dominować... akurat uważam, że patrząc na tę koncepcję, to wiele elementów jest słusznych, ale – jeśli chodzi o to by konsolidować firmy, by ich pozycja rynkowa w stosunku do konsumentów była lepsza – to jest to złe rozwiązanie w UE.

Nie wiem, dlaczego nasz kraj się na to zgodził.

Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Andrzej Orzechowski (PO):

Dziękuję bardzo.

Szanowni państwo, jeszcze trzy głosy państwa posłów. Bardzo proszę o krótkie wypowiedzi, byśmy mogli skorzystać jeszcze z obecności pana ministra.

Zapisałem, że w kolejności będą się wypowiadać: pani poseł Sobecka, poseł Król, poseł Szymański.

Bardzo proszę, pani poseł Sobecka.

Poseł Anna Sobecka (PiS):

Panie przewodniczący, pani prezes, panie ministrze, szanowni państwo.

Moji przedmówcy uprzedzili mnie z pytaniem. Jednak chcę zapytać, ponieważ jednym z przyjętych przez EAC założeń było zrealizowanie powszechnego dostępu do internetu...

Panowie bardzo mi przeszkadzacie...

Było zapewnienie powszechnego dostępu do internetu na dowolnym poziomie szybkości do 2013 r. Ten cel, niestety, nie został zrealizowany – zostało to powiedziane. Do 2015 r. wszystkie gospodarstwa domowe w Polsce powinny mieć możliwość korzystania z sieci o szybkości co najmniej 30 Mb/s a do 2020 r. każdy mieszkaniec Polski powinien mieć możliwość korzystania z szybkości co najmniej 30 MB/s a połowa – o prędkości 100 MB/s.

Co dowiedzieliśmy się w ostatnim czasie z prasy? Otóż, według najnowszego sprawozdania z inwentaryzacji infrastruktury w kraju, nadal technicznej możliwości z korzystania z sieci nie ma około 10% mieszkańców i miejscowości. Badania prowadzone na zlecenie UKE pokazują, że około 40% mieszkańców w kraju nie ma takiej możliwości. Dlatego mam dwa krótkie pytania, które już padły, ponawiam tylko to, o co prosił poseł Rogacki.

Czy ministerstwo posiada szczegółowy harmonogram wypełnienia zobowiązań wynikających z realizacji EAC?

Czy w najbliższych latach rząd zamierza zwiększyć środki na realizację EAC? Jeżeli tak, to w jakiej wysokości?

Dziękuję uprzejmie.

Przewodniczący poseł Andrzej Orzechowski (PO):

Bardzo dziękuję.

Pan poseł Król.

Poseł Piotr Król (PiS):

Panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, drodzy goście.

W ramach materiałów na dzisiejsze posiedzenie, które otrzymaliśmy, jest raport końcowy opracowany na zlecenie MAiC. Dotyczy estymacji budowy infrastruktury telekomunikacyjnej. W tym raporcie, który jest obszerny i konkretny jest m.in. mowa o projektach szerokopasmowych, tzw. projektach wojewódzkich. Są numeratywnie wymienione wszystkie województwa, z wyjątkiem woj. kujawsko-pomorskiego. Dlatego chcę zapytać, czy jest to przypadek, czy rzeczywiście projekt szerokopasmowego internetu akurat w woj. kujawsko-pomorskim nie był realizowany?

Pytam, ponieważ mam zaszczyt reprezentować ziemię bydgoską, która wchodzi w skład tego województwa.

Chcę zapytać o to, dlaczego taki projekt w tym raporcie nie był uwzględniony? Czy wynika to z innych argumentów? Tym bardziej, że mniejsze miejscowości woj. kujawsko-pomorskiego z dostępem do internetu mają duże problemy – mimo tego, że jest 2014 r.

Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Andrzej Orzechowski (PO):

Dziękuję bardzo.

Pan poseł Szymański.

Poseł Tomasz Szymański (PO):

Szanowny panie przewodniczący, szanowna Komisjo, panie ministrze.

Nie byłbym aż tak krytyczny i nie widziałbym tak czarno sposobu wykonywania realizacji i zaawansowania EAC mając na uwadze to, o czym dziś mówiliśmy. Mogę się zgodzić z moim kolegą, że materiały są rozproszone, jednak czytając je uważnie, można pozbiierać istotne rzeczy. Nie siałbym czarnowidztwa mówiąc, że nie jesteśmy przygotowani, nie mamy wizji, nie wiemy jak to robić, nie mamy harmonogramu, robimy to po omacku.

Polemizuję z tobą, Antek, mając na uwadze to, że przyjęliśmy pakiet strategicznych dokumentów, w tym Program Operacyjny Polska Cyfrowa.

Kolejną kwestią jest to, że w końcu mamy realne zabezpieczenie w postaci środków finansowych. Jest to niebagatelna kwota pieniędzy, która pozwoli nam ruszyć na poważnie z wdrażaniem kolejnych stopni realizacji punktów EAC. Dlatego proszę państwa o to, by faktycznie rozmawiać i dyskutować. Wiem, że mamy sporo opóźnień – tak jak wspomniał pan minister Trzaskowski – jednak nie twierdziłbym, że nic się nie robi w tej kwestii. Tak naprawdę należy dopracować przygotowania ustawowe i techniczne, należy zabezpieczyć finansowanie tych inwestycji infrastrukturalnych w postaci technicznych wydatków na budowę światłowodów. Wspomnieliśmy już o znaczącym przyroście w stosunku do planów za 2013 r. przy założeniu, że udział środków własnych nie został przekroczony tzn., że inwestorzy komercyjni są zainteresowani partycypowaniem i wchodzeniem w tego typu inwestycje.

Mam krótkie pytanie.

Szanowni państwo, przeraził mnie Scoreboard z 28 maja dotyczący ilości umiejętności cyfrowych Europejczyków, gdzie 47% Europejczyków nie potrafi obsługiwać komputera – jest to dla mnie porażające z punktu widzenia w jakim społeczeństwie informatycznym żyjemy.

Mam do państwa uwagę i bardzo gorącą prośbę, byśmy się zastanowili – panie ministrze – nad problemem wykluczeniem cyfrowego społeczeństwa 50+ oraz by zastanowić się nad tym jak wdrożyć odpowiedni profil kompetencji i umiejętności pracy w społeczeństwie informatycznym w szkołach oraz propagowanie tej idei w przedszkolach.

Proszę pana ministra i szanownych państwa o informację, czy dzieje się coś w tym kierunku.

Dziękuję.

Przewodniczący poseł Andrzej Orzechowski (PO):

Bardzo dziękuję, za chwilę oddam głos stronie rządowej, jednak mam prośbę do państwa posłów, by nie krytykować ze te materiały, że je mamy. Jako Komisja występowaliśmy o nie i o nie prosiliśmy, więc...

Strona rządowa – rozumiem, że rozpoczyna pan minister Trzaskowski?

Bardzo proszę.

Minister administracji i cyfryzacji Rafał Trzaskowski:

Dobrze, proszę państwa.

Spróbuję odpowiedzieć, choć nie będzie łatwo. Gdybym chciał odpowiedzieć na wszystkie pytania posła Mężydło w sposób ustrukturyzowany to pewnie zajęłoby to dużo więcej czasu. Od razu proszę wszystkich państwa o wyrozumiałość, bo będzie to w telegraficznym skrócie.

Po pierwsze, nie do końca rozumiem państwa konstatacje, że wyczuwacie w moim głosie nadmierny optymizm. Akurat, jeśli chodzi o ocenę tej sytuacji to nie charakteryzuje się ona nadmiernym optymizmem. Staram się patrzeć na tę sytuację, tak jak ona wygląda. W niektórych miejscach wygląda to nieźle a w niektórych miejscach – słabiej.

Skąd taka sytuacja, z którą mamy dziś do czynienia? Otóż należy spojrzeć na punkt wyjścia, czyli z jakiego punktu startowaliśmy. Dlatego, w pewnym sensie, w mojej prezentacji odniesienia do przeszłości. Trudno powiedzieć, czy pewne relatywne zapóźnienie Polski w stosunku do najbardziej zaawansowanych państw UE w niektórych obszarach, bo nie we wszystkich, jest bardzo poważne, czy mniej poważne. Trudno to stwierdzić nie odnosząc się do miejsca startu i nie pokazując postępu, który dokonał się w ostatnich latach. Zawsze punkt odniesienia trzeba znaleźć. Dlatego jeżeli patrzemy na pokrycie podstawowym internetem, czyli 2 Mb i jeżeli patrzemy, że w UE jest to 98% a w Polsce 88%, to jak ocenić czy to dobrze czy źle, jeśli nie spojrzymy na dokonany przez nas postęp. Jeżeli parę lat temu byłoby to 87%, to wiadomo, że postęp był słaby. Jednak jeżeli dwa lata temu było to 69% to...

Patrzę na to czy wykonaliśmy postęp czy nie. Pozwala nam to ocenić sytuację na ile jest ona poważna oraz ocenić działania, które już zostały podjęte. Po to odnosimy się do tego, by zobaczyć z jakiego punktu startowaliśmy.

W większości tych wskaźników został zrobiony bardzo poważny postęp a jeśli nie jest on wystarczający (a nie jest) to głównie wiąże się to z nakładami finansowymi, które są konieczne.

Na marginesie powiem, że wiemy jakie są koszty, czyli 40 mld – tak wyceniła to KE. Podaje pan przykłady Korei i Japonii. Nie jest to do końca punkt odniesienia, który możemy w Polsce stosować, bo po prostu nie ma pieniędzy. Gdy mówi pan, że dobrze byłoby zastąpić miedz światłowodami to zgadzam się z tym w stu procentach. Jednak problem polega na tym, że nie mamy 40 mld i mamy ograniczone środki. W ramach tych środków staramy się robić to co możemy, by wypełnić w jak najlepszym stopniu priorytety agendy cyfrowej. Wydaje się, że postęp jest znaczący. Natomiast ze wszystkich wskaźników nie jesteśmy w awangardzie UE a, by odpowiedzieć sobie dlaczego, należy zerknąć na punkt odniesienia.

Nie zgadzam się również z tym, że rozmawiamy tylko o przeszłości. Przeszłość jest nam potrzebna jako punkt odniesienia, natomiast, jeżeli mówi pan, że dokumenty, które dostarczyliśmy nie mówią o przyszłości, to ponownie odsyłam do dokumentów strategicznych i do Narodowego Planu Szerokopasmowego – to również jest odpowiedź na pytanie wielu z państwa. Jest to właśnie nasz plan dojścia do agendy cyfrowej. W tym dokumencie próbujemy odpowiedzieć na najważniejsze wyzwania.

Jeżeli mówimy o Programie Operacyjnym Polska Cyfrowa to został on właśnie skonstruowany, by w sposób strategiczny opowiadał na to, jakie są wyzwania stojące przed Polską i w jaki sposób, w jakiej kolejności chcemy na nie odpowiadać.

Mówię państwu od razu, że gdybym miał 40 mld zł na realizację agendy cyfrowej, byłbym bardziej szczęśliwy i bardziej optymistycznie patrzyłbym na możliwość szybszej realizacji tego priorytetu. Filozofią jest to, o czym mówił pan poseł, że państwo i rynek powinny realizować... tzn. nigdzie na świecie nie ma tak, że państwo w stu procentach realizuje priorytet cyfryzacji danego państwa. Nie ma tak w UE. Nigdy nie jest to obowiązkiem państwa a zawsze jest to synergia między państwem a rynkiem.

Tam, gdzie się to opłaca, robi to rynek a tam gdzie się to nie opłaca (a jest to filozofia rządu) to konieczna jest interwencja państwa.

Jeśli państwo popatrzyacie na niektóre duże miasta w Polsce to sytuacja jest dużo lepsza niż w niejednym mieście z Niemiec lub z Francji. Powodem jest to, że jest to wyjątkowo opłacalne, konkurencja działa i dostęp do internetu zapewniony jest na najwyższym możliwym światowym poziomie. Oczywiście, problem jest tam, gdzie nie do końca się to opłaca lub, gdzie nie opłaca się w ogóle. Zwracam uwagę, że Polska ma specyficzną sytuację, jeśli chodzi o to jaka duża liczba ludzi mieszka na terytoriach, w których komercyjnie zapewnienie internetu nie jest rzeczą w stu procentach opłacalną. Ten kontekst jest do tego potrzebny.

Nasza filozofia jest taka, że nawet gdybym miał nieograniczone środki i państwo powinno zrealizować wszystkie działania oraz zapewnić dostęp do internetu wszystkim obywatelom, to państwo jest od tego, by interweniować tam, gdzie siły rynkowe tego nie robią. Państwo wychodzi naprzeciw założeniu, że wszyscy Polacy powinni mieć w najbliższej perspektywie dostęp do internetu, najpierw podstawowego a później – do średniej prędkości, a w przyszłości będziemy się starać by było to najwyższy internet. Jednak musimy sobie odpowiedzieć na pytanie: jakie są potrzeby? Przecież dziś nie jest tak, że każdy Polak potrzebuje najwyższej prędkości internetu. Należy mierzyć to, co jest absolutnie naszym obowiązkiem i bez czego musimy mówić o wykluczeniu cyfrowym oraz szybkościach, które tego w ten sposób nie determinują.

Dlatego nie zgadzam się z zarzutem, że nie patrzymy w przyszłość, ponieważ wszystkie strategiczne dokumenty patrzą w przyszłość. Przeszłość jest tylko punktem odniesienia, tylko by ocenić jaki robimy postęp i na ile możemy być surowi w ocenie tego, co w ostatnich latach udało się zrobić w Polsce.

Jeżeli chodzi o scenariusze, o których mówił pan poseł Mężydło.

Pan poseł wspominał, że problem polega na tym, że jest jedna sieć etc. Problem polega na tym... dlatego podjąłem zobowiązanie, by spróbować przeanalizować te scenariusze i mówię to w sposób całkowicie jasny. Postulaty tej Komisji i całą Komisję traktuję poważnie. Do tej pory spotykałem się tylko z artykułami prasowymi, w których ktoś

mówił, że „to” jest dobra opcja – bez żadnych wyliczeń, bez poważnej debaty dotyczącej technologii, bez analiz zrobionych, jeżeli chodzi o tę dziedzinę oraz bez odpowiedzi na najważniejsze pytania. Co najważniejsze, nie było poważnych analiz prawnych dotyczących tego, czy coś jest możliwe czy nie.

Podam jeden przykład, bo nie chcę antycypować tego, o czym będziemy mówić za tydzień (bardzo chętnie wrócę na Komisję, by porozmawiać o konkretnych scenariuszach) – mamy wypełnić cele agendy cyfrowej i szybko zapełnić białe plamy, by obywatele Polski mieli dostęp do tego. Nie interesuje mnie nawet najlepszy scenariusz, który będzie realizowany za trzy lata lub cztery lata, bo tego będą wymagały zmiany prawne. Do tej pory w analizach, które się pojawiły, nikt jasno nie odpowiedział, ile będzie to kosztować. Jeśli zadajemy proste pytania technologiczne, ale w momencie, gdy bazujemy na jednym lub dwóch artykułach prasowych lub na ogólnych wypowiedziach a nie na pogłębionej analizie, to trudno się do tego odnieść. Jeśli ktoś mówi, że jedna sieć jest lepsza a gdy zaczynamy zadawać pytania technologiczne to pojawia się mnóstwo problemów.

Byłem na wielu tego typu dyskusjach, gdzie było bardzo wielu ludzi na sali i każdy miał odmienny pogląd – łącznie z ludźmi, którzy byli niezależni, którzy reprezentują np. Instytut Łączności. Odpowiedź na pytania, po pierwsze, nie była jednoznaczna a, po drugie, odpowiedź na tezy tzw. eseistyczne jest niesłychanie trudna. Dlatego musimy dyskutować o bardzo konkretnych scenariuszach, z których będziemy mogli wysnuć wnioski i czy dane rozwiązanie technologiczne jest dobre. Czy agregacja jednego lub drugiego typu, rzeczywiście doprowadzi nas do szybszego wypełnienia warunków lub priorytetów agendy cyfrowej? Ile ma to trwać? Ile ma to kosztować? Jeżeli widzę – a widziałem analizy, w których pojawiały się sformułowania to i to się opłaca lub to jest absurd biznesowy, bez żadnego wyjaśnienia i bez obliczeń co ile kosztuje w polskim kontekście – to trudno mi się ustosunkować do tego.

Uważam, że wersja, którą proponował regulator była bardzo dobrze rozpracowana. Pojawiło się mnóstwo argumentów przemawiających za tym, że jest to droga, którą należy dążyć.

Ponieważ traktuję państwa poważnie, postanowiliśmy przyjrzeć się innym scenariuszom. Były one sformułowane w sposób ogólny. By odpowiedzieć sobie na pytanie, które ze scenariuszy będzie lepszy dla Polski w kontekście wypełnienia priorytetów agendy cyfrowej, ważne jest uwzględnienie polskiej specyfiki – to jest najważniejsze.

Proszę mi wierzyć, zadawałem mnóstwo pytań, wielu ludziom i nie otrzymałem jednoznacznej odpowiedzi. Dlaczego? Dlatego, że nie odnosiliśmy się do konkretnej koncepcji. Koncepcja jednej sieci występowała w tyłu „wcieleniach”, że trudno było rozmawiać o tym poważnie. Dlatego powstał wysiłek, by to spisać i zastanowić się nad plusami i minusami każdej koncepcji. Wówczas będziemy mogli podjąć jasną decyzję. Będę mógł z pełną odpowiedzialnością odpowiedzieć komuś: ma pan rację, jest to świetna koncepcja, ale jej realizacja zajęłaby nam kilka lat lub, że być może koncepcja jest bardzo dobra, ale jest zbyt kosztowna, bo nie mamy tylu pieniędzy by wyłożyć je na stół.

W tradycji mojego ministerstwa jest tak, że wszystkie konsultacje będą otwarte i będziemy je przeprowadzać z udziałem wszystkich zainteresowanych stron.

Zapewniam państwa, że polska specyfika jest najbardziej istotna. Czasami miło jest spojrzeć na państwa, które są przed nami lub za nami w UE, by porównać jak my wyglądamy na tym tle. Czasami warto skorzystać z przykładów Japonii lub Korei, ale nie zawsze są to te przykłady, za którymi możemy iść. Jest tak ze względu na polską specyfikę lub na ograniczenia budżetowe, które są trudną rzeczywistością, ale spotyka się z nimi każdy minister oraz państwo.

Jeśli chodzi o kwestię konsolidacji to pojawił się pewien zarzut, którego do końca nie rozumiem. Mianowicie, że Polska popiera wszystkie plany konsolidacyjne zawarte w pakiecie telekomunikacyjnym. Mogę wyrazić swoje zaskoczenie tego typu tezą, ponieważ nic takiego nie miało miejsca. Stanowisko reprezentowane przeze mnie, czyli stanowisko polskiego rządu w negocjacjach nad pakietem telekomunikacyjnym było takie, że pakiet idzie za daleko i, że jest za ambitny. Poza tym, znowu nie jest poparty daleko idącymi analizami.

Co znaczy rozdział widma na poziomie europejskim? Wszyscy powtarzali te zarzuty. *Impact assessment* wykonany przez KE był wyjątkowo słaby. Trudno na tej podstawie ocenić, czy jest to dobre rozwiązanie dla UE oraz dla Polski. Przeprowadziliśmy swoje analizy na ten temat, z których jasno wynikało, że są to rozwiązania idące zbyt daleko z punktu widzenia Polski.

Również, jeżeli chodzi o kwestię dotyczącą jednego systemu autoryzacji, to wydawało nam się, że w przypadku Polski, są to rozwiązania, które idą zbyt daleko. Polska przy tego typu konsolidacji rynku miałaby problem. Sprzeciwiałem się tego typu rozwiązaniom na spotkaniach Rady Unii Europejskiej. Polska była w gronie państw, które starały się ograniczyć zbyt daleko idącą ambicję UE oraz ograniczyć założenia pakietu telekomunikacyjnego do tego co najważniejsze, czyli do ułatwiania życia konsumentom, do znoszenia barier, które dotyczą *roaminigu* itd. Wydawało się, że koalicja ma większość, jednak stwierdzam, że powraca trend do proponowania bardziej ambitnego podejścia do pakietu telekomunikacyjnego, na który będziemy opowiadać. Jednak znowu konieczna jest poszerzona analiza.

Proszę mi wierzyć, że akurat jeśli chodzi o kwestię przygotowania stanowisk do różnego rodzaju aktów w UE, to mam dziesięcioletnie doświadczenie. Zawsze najpierw patrzy się na to, czy dane rozwiązanie jest dobre dla Polski. Pierwsze pytanie, które sobie zadaje, czy to odpowiada specyfice Polski? Czy Polska w danej sprawie ma specyfikę, która przyczynia się do tego, że będziemy promować dane rozwiązanie lub nie. Przy okazji patrzymy na to – ponieważ mamy jednolity rynek i równolegle przyglądamy się – czy dane rozwiązanie będzie dobre dla UE jako całości. Jako UE z jednolitym rynkiem, mamy być konkurencyjni względem reszty świata. Te aspekty rozpatrujemy równolegle, ale zawsze w każdym z tych pytań jest pytanie o polską specyfikę. Tak samo jest jeżeli chodzi o realizację agendy cyfrowej. Polska specyfika jest w wielu przypadkach inna niż w przypadku wielu bardziej rozwiniętych państwa UE.

Proszę mi wierzyć, że jeśli chodzi o kwestie dotyczące negocjacji, to polski rząd w żadnej z tych kwestii nie ma kompleksów i stara się nasze interesy wpisywać w interesy europejskie.

Jest to moja odpowiedź na konsolidację. Nie zgadzam się z dogmatycznym stwierdzeniem, że konsolidacja *per se* prowadzi do tego, że nie ma inwestycji – jest to sformułowanie idące zbyt daleko. Musielibyśmy na ten temat dłużej podyskutować. Uważam, że obecne trendy konsolidacyjne są pozytywne dla rozwoju sektora w Polsce oraz dla konsumenta, tj. współdzielenie infrastruktury. Uważam, że są to bardzo dobre rozwiązania, ale nie wszędzie konsolidacja w swoim wcieleniu będzie odpowiadała na interes naszych obywateli.

Na koniec, jeżeli chodzi o kompetencje, to przede wszystkim chodzi o walkę z wykluczeniem cyfrowym. Z jednej strony wszelkie badania wskazują, że priorytetem powinni być ludzie starsi. Jeśli chodzi o podstawowe umiejętności to robimy wiele za pomocą wielu programów. Natomiast, dochodzi wykluczenie ludzi niepełnosprawnych. Jest to jeden z ważniejszych priorytetów wszystkich działań, które prowadzi moje ministerstwo. Zajmowałem się tym osobiście i wprowadziłem dwie dyrektywy, gdy pracowałem w Parlamencie Europejskim, zatem sprawa jest dla mnie wysoce istotna i znam ją od podszewki. Ważne jest by nie wykluczać ludzi niepełnosprawnych i ludzi starszych z rynku internetowego. Rozwiązania, które prowadzą do tego, że łatwiej jest korzystać z internetu osobom niepełnosprawnym, również ułatwiają życie osobom starszym i nam wszystkim. Zatem jest to sytuacja, w której wygrywamy.

Przyglądamy się również innym rodzajom kompetencji. Odpowiadając na pytanie – jedną z kompetencji jest kompetencja najmłodszych. Obserwujemy państwa, w których uczy się dzieci programowania i daje to bardzo dobre rezultaty. Mamy tego typu programy pilotażowe, w których staramy się rozwijać tego typu umiejętności wśród najmłodszych Polaków. Będziemy dalej je kontynuować, ponieważ „tędy droga”.

Do tego dochodzi jeszcze trzecia rzecz a mianowicie – kompetencje bardziej zaawansowane, dotknąłem już ten temat, ale go nie rozwinąłem. Mamy bardzo dużą grupę obywateli, którzy korzystają z internetu i posiadają podstawowe kompetencje, ale nie posiadają kompetencji bardziej zaawansowanych, które pomogłyby im w odnalezieniu

na rynku pracy lub w promocji swojego przedsiębiorstwa. Na styku z Ministerstwem Gospodarki będziemy realizować tego typu programy.

Na koniec przypominam państwu, że są tego typu dziedziny, w których moje ministerstwo w pełni odpowiada za realizację części priorytetów. Gdzie indziej, pełnimy rolę koordynującą. Będziemy realizować pewne cele we współpracy z innymi ministerstwami, tj. gdy mówimy o e-usługach. W większości e-usług pełnimy rolę koordynującą, które we współpracy z innymi ministerstwami, będziemy w stanie wprowadzić na polski rynek, coraz więcej tych usług. Jednak współpraca jest najważniejsza i wszelkie mechanizmy, które wzmacniają koordynację są naszym priorytetem, bo bez tego nie będziemy mieli wspólnego podejścia i tego, o co pytał pan poseł, czyli przyszłościowego spojrzenia na to, w jako sposób realizować priorytety. Zapewniam, że zarówno w planie szerokopasmowym oraz w ZIP, czyli w strategicznych dokumentach, większość odpowiedzi na te pytania jest zawarta.

Tyle, tytułem odpowiedzi.

Przepraszam, że w telegraficznym skrócie, ale trudno inaczej się odnieść do tylu wątków. Każdy z tych wątków zasługuje na rozwinięcie.

Jeżeli chodzi o kwestie scenariuszy, to w przyszłym tygodniu będziemy je prezentować. Będę do państwa dyspozycji, by porozmawiać na ten temat i by rozwinąć każdy z tych wątków.

Jeżeli będzie taka konieczność, by rozwinąć pytania, to robi to minister Dmowski a, być może, następnym razem zrobię to ja, by porozmawiać o każdej z tych kwestii w sposób znacznie pogłębiony, bo każda kwestia tego wymaga.

Dziękuję państwu bardzo.

Przewodniczący poseł Andrzej Orzechowski (PO):

Bardzo dziękuję panu ministrowi.

Czy jeszcze...

Poseł Antoni Mezydło (PO):

Przepraszam bardzo, bo pan minister zapewne wychodzi a mam jeszcze prośbę do pana przewodniczącego. Jeżeli będzie pan rezerwował czas na przyszłe posiedzenie to by zarezerwować czas w takim zakresie, by strona społeczna również mogła się wypowiedzieć. Są to kwestie, które są bardzo istotne.

Wiem, że ministerstwo prowadzi konsultacje ze stroną społeczną w ministerstwie, ale my też chcemy wiedzieć jak to wszystko wygląda. Będziemy mieli pełniejszą wiedzę, bo jeżeli dojdzie do sporu między nami, to strona społeczna jest bardzo istotna w takim zakresie. By sala nie była wynajęta tylko na dwie godziny (bo zapewne dziś jest tylko na dwie godziny), bo nasze posiedzenia Komisji zawsze kończą się przed czasem.

Zatem jest to prośba porządkowa do pana przewodniczącego.

Przewodniczący poseł Andrzej Orzechowski (PO):

Bardzo proszę, pan minister.

Minister administracji i cyfryzacji Rafał Trzaskowski:

Chcę powiedzieć jeszcze jedną rzecz.,

Otóż, panie pośle, jestem otwarty na wszelką krytykę ale wydaje mi się, że jeżeli ktoś będzie próbował nam postawić zarzut, że nie konsultujemy się w sposób otwarty ze stroną społeczną i również ze stroną biznesową, która jest tym zainteresowana, to tego typu zarzut – użyję mocnego słowa – jest bardzo mocno niesprawiedliwy. Prowadzimy tego typu konsultacje i to w sposób otwarty również poprzez internet.

Przewodniczący poseł Andrzej Orzechowski (PO):

Dziękuję bardzo serdecznie panu ministrowi za przedstawione informacje i za odpowiedzi.

Jeśli pan ma jeszcze czas to, bardzo proszę, o pozostanie z nami.

Czy jeszcze ktoś ze strony rządowej chciałby zabrać głos w odpowiedzi na pytania, które padły?

Pani prezes Gaj.

Prezes UKE Magdalena Gaj:

Dziękuję bardzo.

Na początku chcę odnieść się w kilku słowach do krytyki, którą zgłosił do naszych materiałów pan poseł Mężydło, że materiały zawierają dane ściągnięte ze strony KE. Zgodzę się z tezą odwrotną, że KE ściągnęła dane z naszej strony internetowej.

Informacje, które syntetycznie podaje KE, są informacjami, które zbiera od regulatorów ze wszystkich krajów UE. Zatem, chcę stanąć w obronie nas wszystkich, którzy przekazali te informacje. UKE dużo pracy analitycznej wkłada w jakość tych danych. Myślę, że to, co zostało zaprezentowane, UKE pokazuje w sposób obiektywny, nawet myślę – w bardzo obiektywny i bezpośredni sposób. Przecież moglibyśmy pokazywać tylko część danych, tj. tylko dane, które są dla nas wygodne. Dane według których – rzeczywiście – coś się poprawia i tam, gdzie jesteśmy w czołówce a nie na samym końcu a pokazujemy twardą liczbę miejscowości, w których nie ma zasięgu do internetu, czyli tam, gdzie jesteśmy dobrzy i tam, gdzie jesteśmy źli.

To tylko dwa zdania dotyczące jakości informacji. O takie informacje zostaliśmy poproszeni i przekazaliśmy je z naszą najlepszą wiedzą.

Jeśli chodzi o LTE i o aukcje to dwie osoby, dwóch posłów zadało pytania w tym obszarze. Konsultacje zakończyły się 5 maja. Część tej odpowiedzi udzielił już pan minister Trzaskowski. Prezes UKE jest niezależnym organem, ale również nie działa w oderwaniu od rzeczywistości, czyli od polityki państwa w tym przypadku. Zgodnie z prawem telekomunikacyjnym powinien wykonywać politykę państwa w obszarze telekomunikacji. Rząd zwrócił się do mnie o wstrzymanie się z ogłoszeniem aukcji do czasu zakończenia strategicznej analizy związanej z koordynacją zarówno Narodowego Planu Szerokopasmowego oraz Programu Operacyjnego Polska Cyfrowa. Aukcja i inwestycje przeprowadzone po aukcji są ewidentnie elementem realizacji w Polsce Europejskiej Agendy Cyfrowej. Dlatego, jeszcze aukcja nie została ogłoszona. Powtarzając za panem ministrem, że w przyszłym tygodniu analizy ministerstwa będą ukończone lub ogłoszone. Zatem myślę, że jest to kwestia tygodni, gdy przystąpimy do procesu aukcyjnego.

Zgadzam się... nie stać nas już na opóźnienia. Jednak musi być już to zrobione zgodnie z planem i strategicznie korzystnie dla naszego kraju. Czy będzie to LTE lub LTE Advanced, to będzie decydował konsument i operator, który będzie dostarczał tę usługę. Wszystkie decyzje rezerwacyjne prezesa UKE i wszystkich organów regulacyjnych w Europie są decyzjami neutralnymi technologicznie. Są to decyzje o tym, czy jest to robione w technologii 2G, 3G lub LTE Advanced, o tym, ile mamy urządzeń końcowych dla konsumentów i czy już są wyprodukowane i dostępne na rynku. Dziś może być to LTE a jutro – LTE Advanced. Tak to wygląda ze strony technologicznej.

Są to pytania, które zostały zadane przez pana posła wiceprzewodniczącego i pana posła Mężydło.

Padło również pytanie związane (nie jestem jego adresatem) z województwem kujawsko-pomorskim i tym, że nie istnieje w raporcie, które przedstawiło ministerstwo. Sieć tego województwa nie jest... tzn. z budowy tej sieci zrezygnował marszałek województwa tj. z Regionalnego Programu Operacyjnego. Marszałek wziął pod uwagę koszty utrzymania. Z tych informacji, które są dla mnie dostępne, to mogę się mylić, bo nie jestem – brzydko mówiąc – „zbieraczem” informacji, jeśli chodzi o regionalne sieci szerokopasmowe. Wydaje mi się, że jest to przyczyną, dlatego nie było tego w informacji z MAiC.

To tyle, dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Andrzej Orzechowski (PO):

Bardzo dziękuję, pani prezes.

Dziś mamy czas, więc nie rozumiem zarzutu, że nie dopuszczamy do głosu strony społecznej. Zatem jeśli ktoś...

Poseł Antoni Mężydło (PO):

Każde posiedzenie Komisji zawsze kończyliśmy po dwóch godzinach.

Przewodniczący poseł Andrzej Orzechowski (PO):

W zależności od potrzeb.

Jeśli ktoś chce zabrać głos w dyskusji to bardzo proszę.

Proszę bardzo.

Prezes Zarządu Polskiej Izby Komunikacji Elektronicznej Jerzy Straszewski:

Jerzy Straszewski PIKE.

Czy jest to ta pora, w której goście mogą zabierać głos?

Przewodniczący poseł Andrzej Orzechowski (PO):

Tak, bardzo proszę.

Prezes Zarządu Polskiej Izby Komunikacji Elektronicznej Jerzy Straszewski:

Dobrze.

Reprezentuję telewizję, tzn. obszar telekomunikacyjny i operatorów telekomunikacyjnych, którzy zajmują się telewizją kablową. Byłem uczestnikiem poprzedniego posiedzenia Komisji, który poświęcony był temu tematowi. Było to 21 listopada, jeśli dobrze pamiętam. Wówczas przedstawiłem nasz udział w realizacji agendy cyfrowej, więc nie będę już szeroko rozwijał tego tematu. Chcę jednak powiedzieć, że są obszary rynku telekomunikacyjnego, w których nie jest tak źle, jak wynikało to z wykresów lub plansz, gdzie podane były wielkości średnie lub globalne. Są takie obszary, reprezentuję je, gdzie w zasadzie cele agendy cyfrowej związane z upływem czasu, są zrealizowane. W tej chwili mamy prawie 3 mln abonentów, zatem do 3 mln gospodarstw domowych dociera internet o szybkości wymaganej przez agendę cyfrową. Mógłby docierać do większej ilości a może nawet dociera. Przecież pasywnie docieramy prawie do 7 mln gospodarstw domowych. Praktycznie abonentami naszej telewizji i internetu jest 1/3 gospodarstw domowych, czyli prawie 4,5 mln gospodarstw na 14,5 mln w kraju w ogóle.

Oczywistą rzeczą jest, że z racji stosowanych przez nas technologii, działamy na terenach miast, czyli w obszarach gęsto lub średnio gęsto zaludnionych. Nie wykorzystaliśmy swoich możliwości inwestycyjnych w zakresie tzw. białych plam w pierwszej perspektywie unijnej w zakresie możliwości wykorzystania. Jednak zainwestowaliśmy ze swoich środków średnio 100 mln zł rocznie. Może przy miliardach złotych nie jest to dużo, ale proszę zwrócić uwagę na nasz potencjał. Moim zdaniem, efekty są bardzo duże.

Standardem oferty kablowej jest 30 Mb/s a 100 MB/s jest to coś, co w niedługim czasie też będzie standardową ofertą. W tej chwili pierwsza piątka operatorów, którzy praktycznie pokryli prawie 80% rynku kablowego, oferuje już zdecydowanie powyżej 100 Mb/s. UPC oraz Vectra oferują powyżej 250 Mb/s a nawet 300 Mb/s a możliwości techniczne sięgają jeszcze dalej.

Co zamierzamy zrobić, by utrzymać pozycję niewątpliwego lidera? Nie wiem, jak będą gonili nas inni operatorzy telekomunikacyjni i z jakim potencjałem, ale chcemy osiągnąć więcej. Dlatego podejmujemy działania i możliwości wykorzystania środków unijnych z drugiej perspektywy. Chcemy i zastanawiamy się nad tym jako można byłoby pokonać barierę nieopłacalności inwestycji w zakresie obszarów o mniejszym zagęszczeniu, czyli obszarów podmiejskich. Niektórzy operatorzy już to wykorzystują, ale my – jako Izba – chcemy zrobić z tego pewien program rozwojowy. Chcemy opracować pewne standardy oraz zaproponować operatorom kablowym by sięgnęli po te środki, ponieważ w pełni jesteśmy przygotowani do tego. Spełniamy kryteria, bo środki drugiej perspektywy będą dla operatorów sieci, którzy posiadają prędkość powyżej 30 Mb/s. Praktycznie nasi wszyscy operatorzy mają takie możliwości technologiczne.

Poza tym badania, o których mówiłem na poprzednim spotkaniu w listopadzie, wykazały, że inwestycje kablowe w szerokopasmowy internet są, co najmniej tańsze o 30%.

Być może nie jest dobrze w skali globalnej, ale w niektórych obszarach jest dobrze. Myślę, że będzie jeszcze lepiej. Nie popadajmy w bardzo smutny ton a weźmy się do roboty. My pokażemy jak to zrobić i nie oddamy pozycji lidera. Mam nadzieję, że tak będzie do 2020 r. i do czasu zakończenia EAC.

Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Andrzej Orzechowski (PO):

Dziękuję bardzo.

Jeszcze jeden głos, bardzo proszę.

Prezes Zarządu Polskiej Izby Radiodfuzji Cyfrowej Jacek Silski:

Jacek Silski, PIRC, czyli druga część rynku – ta większa, bo 13,5 mln gospodarstw objętych jest kablówkami, a część niekablowa to 9 mln, czyli nadawcy telewizyjni, radiowi i internetowi.

Podzielamy wiele opinii wygłoszonych przez pana posła Mężydło, przy czym wystąpienie pana posła było tak obszerne, że trudno mi wymienić dokładnie poszczególne elementy. Uważamy (powiedział o tym pan minister), że propozycja jednej dużej firmy wcale nie musi być lepsza od propozycji pozostałych mniejszych. Takie tendencje obserwujemy na rynku polskim.

Kolejną rzeczą, o której chcę powiedzieć jest to, że – jako Izba – staramy się (bo było trochę narzekania na brak społecznych konsultacji) być wrażliwym nie tylko na to, co w danej chwili interesuje naszych członków, ale generalnie – jeśli chodzi o cały rynek – w realizacji EAC. Popieramy działania – i pisaliśmy o tym – aby nie doprowadzić w Europie do tzw. bardzo dobrego monopolu trzech lub czterech dużych europejskich graczy telekomunikacyjnych. No, przykłady mieliśmy tutaj na poparcie tego... w USA tak się stało to w Europie też tak powinno być. Jednak w Polsce jest trochę inaczej i wydaje mi się, że wszystkim zrobiło lepiej, że mamy czterech operatorów a nie dwóch. Przykłady w Europie są negatywne.

Chcę jeszcze zwrócić uwagę na kolejny temat i go zainicjować. Pisaliśmy już na ten temat do UKE, MAiC, KRRiT, do pana przewodniczącego. Otóż, w Wielkiej Brytanii zainicjowano projekt, że przy okazji budowy nowych sieci światłowodowych, likwiduje się to, co w ostatnich dwudziestu latach narosło. W Polsce jeśli chodzi o nowe budynki wielorodzinne, to temat jest „załatwiony”. Każdy kto kupuje mieszkanie w budynku wielorodzinnym ma prawo wyboru, tzn. może korzystać z sygnału telewizyjnego w dowolny sposób np. przez satelitę, telewizję naziemną, radio, telewizję naziemną kablową, czyli dowolnie. Jest wolny wybór. To zapewne bardzo odpowiada regulatorom. Jednak, jeśli chodzi o stare budynki, to nadal jest tak jak było. Sytuacja jest dość kuriozalna, że ludzie, którzy mieszkają w starych budynkach a nie mają wyboru, bo nie mają nawet dostępu do pełnej oferty DVB-T, są zobowiązani do płacenia abonamentu, czyli podatku na rzecz mediów publicznych – przez ustawodawstwo z poprzednich lat – a mogą korzystać tylko z trzech programów telewizji naziemnej publicznej. Nadawane jest dziewięć programów a mogą odbierać trzy, jednak muszą płacić abonament a nie mogą korzystać z bezpłatnej telewizji naziemnej. Jest to dość nienormalna i – tak jak powiedziałem – kuriozalna sytuacja, że 4,5 mln gospodarstw domowych jest zobowiązana do płacenia abonamentu, tak jak pozostali, ale nie mogą z tego w pełni korzystać.

Oczywiście, mogą korzystać jeśli kupią jakąś skrzynkę itd., nawet jeśli mają nowy telewizor.

Do naszej izby zgłaszane są takie postulaty. Należy coś z tym zrobić. Każdy Polak powinien mieć szansą odebrania całej oferty telewizji publicznej, czyli dziewięć programów a nie ma, bo może oglądać tylko trzy.

Okazja budowy instalacji światłowodowych, jest również okazją by poprawić to, co przez ostatnie 20 lat było nienormalne. To nie jest tak, że wówczas specjalnie było zrobione to źle, po prostu świat się zmienił i mamy DVB-T, mamy światłowodowe technologie, które są w tej chwili tanie. Światłowodowy dla radiodfuzji są tanie. Konwertery światłowodowe wcale nie kosztują kilkanaście tysięcy tak jak kiedyś, czyli pięć, sześć, siedem, dziesięć lat temu.

Proponuję, by przyjrzeć się temu tematowi w ramach modernizacji. Dojdzie do tego, że w 4,5 mln gospodarstw domowych dojdzie do sytuacji, w której będzie 100 Mb/s a będzie nadal analogowy odbiór telewizji publicznej.

Dziękuję

Przewodniczący poseł Andrzej Orzechowski (PO):

Dziękuję bardzo.

Jest jeszcze jeden głos.

Jeśli nie zobaczę innych zgłoszeń to zamykam listę.

Będzie to ostatni głos, bardzo proszę.

Przedstawiciel Polskiej Izby Informatyki i Telekomunikacji Cezary Albrecht:

Dziękuję bardzo, Cezary Albrecht, dziś jako przedstawiciel PIIT.

Mam pytanie do pani prezes, ale również do pana prezesa. Otóż, dziś widzieliśmy i słyszeliśmy z różnych ust, że sieci mobilne są w Polsce – i na skali europejskiej – dość szeroko rozpowszechnione i jesteśmy ponad średnią. Zdecydowanie największą ilość inwestycji dokonują operatorzy mobilni. Usługi mobilnego dostępu do internetu spotykają się z naszymi potrzebami. Również dziś tu nie widzę nikogo, kto by pracował podłączony do komputera łączem stacjonarnym. Zapewne również to by się nie zmieniło, gdybym miał w domu jakoś świetny światłowód i łącze stacjonarne z doskonałymi parametrami.

Mój dysonans poznawczy, który mam jest taki (i to moje pytanie do pani prezes), że dotychczas w konsultacjach, które znaleźliśmy i widzieliśmy oraz mieliśmy możliwość komentować a które dotyczą dystrybucji pasma 800 MHz, z którymi wiążemy duże nadzieje w zakresie osiągnięcia celów EAC, widzieliśmy to jako tzw. hamulec ręczny. Wiemy, że ta technologia ma duży potencjał i, że w przyszłości ten potencjał będzie rósł (poseł Mężydło wymienił technologię LTE, LTE Advanced i jeszcze dalej idące technologie). Natomiast w dotychczasowej argumentacji mieliśmy zapis, który sztucznie – nie technicznie, ale prawnie – ograniczał możliwość do wykorzystania pasma w sposób efektywny, stawiając granicę współkorzystania pasma na poziomie 15 MHz, dziś możliwe jest 30 MHz a w przyszłości zapewne dużo więcej.

Dlaczego? I czy będziemy mieli ten zapis w przyszłości?

Przewodniczący poseł Andrzej Orzechowski (PO):

Dziękuję bardzo.

Był to ostatni głos w dyskusji.

W kwestii odpowiedzi, bardzo proszę panią prezes.

Prezes UKE Magdalena Gaj:

Dziękuję bardzo.

Pan dyrektor Albrecht zna odpowiedź na to pytanie, ale rozumiem, że po winnam udzielić jej publicznie.

Sprawa jest oczywista i jest ona związana z konkurencyjnością. Były to drugie konsultacje tej dokumentacji. Wcześniej konsultowana dokumentacja, nie miała tych zapisów. Natomiast znakomita większość rynku i izb gospodarczych zgłosiła zastrzeżenia związane z możliwością powstania przewagi konkurencyjnej zbudowanej przez dwa podmioty, którym teoretycznie może się udać kupić po 10 MHz. W ten sposób może powstać jedna sieć 20 MHz i dwie sieci po 5 MHz lub jedna 10 MHz. Oczywiście, regulator ma do rozważenia kwestie związane z możliwościami technologicznymi. Tak, jak pan powiedział, 20 MHz czyli standard LTE umożliwia wykorzystanie jednorazowo kanału o szerokości 20 MHz a nie 15 MHz. Natomiast budując i wprowadzając ograniczenie, że jeżeli podmioty będą ze sobą współpracowały to będą mogły wykorzystywać kanał o szerokości 15 MHz.

Staraliśmy się osiągnąć i doprowadzić do sytuacji, że gdyby miałyby dojść do porozumień na rynku i we współpracy miałyby uczestniczyć cztery funkcjonujące podmioty, czyli po dwie w grupie, to wówczas konsument dostaje równoważną jakościowo ofertę od wszystkich czterech podmiotów a nie od dwóch współpracujących ze sobą podmiotów na 20 MHz lepszą jakość (bo szerszy kanał to lepsza jakość) a od dwóch pozostałych podmiotów albo współpracujących ze sobą – usługę z kanału 10 MHz lub niewspółpracujących – ofertę po 5 MHz.

Nie mówię o współpracy konkretnych operatorów np. T-Mobile z Orange, Orange z P4 lub P4 z Polkomtelem lub Emitelem itd. są możliwe różne konstelacje.

Z punktu widzenia regulatora i ochrony konsumenta i dostarczenia mu jakościowo porównywalnej usługi od wszystkich graczy funkcjonujących na rynku, zdecydowałam się na wprowadzenie tego zapisu.

Myślę, że nie koniecznie jest to ta Komisja, na której powinna być dyskusja na temat konkretnych zapisów dokumentacji aukcyjnej. Chciałabym tego uniknąć.

Przewodniczący poseł Andrzej Orzechowski (PO):

Bardzo dziękuję.

Czy jeszcze ktoś ze strony rządowej? Pan minister? Pan prezes?

Przedstawiciel Polskiej Izby Informatyki i Telekomunikacji Cezary Albrecht:

Chcę dokończyć i pragnę dodać dwie uwagi z mojej strony i wówczas będziemy mieli komplet zjawiska.

Przewodniczący poseł Andrzej Orzechowski (PO):

Bardzo proszę.

Przedstawiciel Polskiej Izby Informatyki i Telekomunikacji Cezary Albrecht:

Dziękuję bardzo.

Tak, pani prezes, oczywiście znam odpowiedź – tak jak pani przypuszczała. Jednak chcę dodać, że ryzyko dominacji, które nakreśliła pani prezes a które dotyczy stworzenia usługi opartej na 20 MHz jest nieuzasadnione. Takie ryzyko nie istnieje, ponieważ dziś mamy na rynku ofertę opartą właśnie o pasmo takiej szerokości. Muszę przyznać, że jest to z dość dobrymi parametrami jakościowymi. Zatem nie powstałaby dominacja jednego, dwóch lub więcej podmiotów. Raczej mielibyśmy szansę stworzenia ofert konkurencyjnych. To po pierwsze.

Pod drugie (dlatego zadaje to pytanie dziś) – z dokumentów, które przedstawiono na dzisiejszym spotkaniu posiedzenia Komisji, czyli dokumentu przedstawionego przez UOKiK, wywnioskowałem, że koncentracja – jeśli można tak powiedzieć – pasma, która może być efektem aukcji lub przetargu na pasmo 800 MHz, to skala zjawiska byłaby tak mała, że nie ma najmniejszych obaw pod kątem prawa konkurencji, by móc mówić o dominacji. Jest to coś co można wywnioskować z dokumentu przedstawionego przez UOKiK. UOKiK nie miał obaw w tym zakresie jeśli chodzi o koncentrację pasma na poziomie 40% i więcej. Mówimy o znacznie niższych ilościach koncentracji pasma, jeżeli w ogóle można mówić o koncentracji. Właściwie mówimy o współdzieleniu. Proszę brać to pod uwagę przy swoim rozporządzeniu.

Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Andrzej Orzechowski (PO):

Dziękuję bardzo.

Dziękuję wszystkim państwu za obecność, za przedstawienie informacji, za odpowiedzi na pytania. Problem EAC, wskaźniki osiągnięte i dynamika pokazują, że możemy z optymizmem patrzeć, że do 2020 r. wskaźniki zostaną osiągnięte.

Dziękuję wszystkim państwu.

Zamykam posiedzenie Komisji.